

Chciał sprawdzić temperaturę asfaltu

Data publikacji: 18.10.2013 12:30

Ciekawość podobno jest pierwszym stopniem do piekła, dla mieszkańca Wiślicy będzie prawdopodobnie pierwszym stopniem do więzienia. Pijany 21-latek chciał w Górkach Wielkich sprawdzić temperaturę kładzionego asfaltu, a przy okazji pobił robotnika i rozbił lampy w autach drogowców.

□

Policjanci ze Skoczowa zatrzymali mieszkańca Wiślicy, który nieźle nabroił po pijaku w Górkach Wielkich: - **Pracownicy firmy kładli asfalt na ulicy ulicy Szpotawickiej. Pracy drogowców przyglądał się młody mężczyzna. W pewnym momencie młodzieniec wspiął się na burtę ciężarówki. Chciał dostać się na wywrotkę załadowaną asfaltem podgrzanym do 180 stopni Celsjusza** - opisuje przebieg wydarzenia asp. Rafał Domagała, oficer prasowy KPP w Cieszynie: - **Kierowca scanii zauważył go i natychmiast ściągnął na ziemię. Gdyby się tam dostał groziły mu ciężkie poparzenia. Niewdzięcznik chciał najpierw pobić kierowcę. Szofer uciekł i schował się w kabinie. Młodzieniec nie dał za wygraną i zaczął rozbijać lampy w dwóch ciężarówkach. Wtedy kierowca wyszedł z szoferki, żeby go powstrzymać. Agresor podczas szarpaniny zerwał mu złoty łańcuszek.**

Powiadomieni o zdarzeniu policjanci ze Skoczowa przyjechali na miejsce i zatrzymali wandalę: - **To 21-letni mieszkaniec Wiślicy. Trafił do policyjnego aresztu. Był pijany. Badanie alkomatem wykazało ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty. Tłumaczył śledczym, że chciał sprawdzić, czy temperatura asfaltu jest prawidłowa.**

Straty wyrządzone przez ciekawskiego 21-latka oszacowano na łączną kwotę 1300 zł. Grozi mu teraz do 5 lat pobytu za kratkami.

(red.)